

Wrocław, 29 września 2022 r.



STANOWISKO PREZYDENTA WROCŁAWIA WS. ODWOŁANIA PREZESA PORTU LOTNICZEGO WROCŁAW S.A.

Jesteśmy świadkami bezprecedensowego, ale i bezprawnego działania, w wyniku którego doszło do odwołania Dariusza Kusia z funkcji Prezesa Zarządu Portu Lotniczego Wrocław, ale także do destabilizacji pracy wyróżniającego się w Polsce i w tej części Europy lotniska.

Co ważne, decyzje podjęte dzisiaj podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy dotyczące odwołania Prezesa Zarządu zostały podjęte niezgodnie z ustawą o gospodarce komunalnej, na mocy której działa spółka, ale też niezgodnie ze statutem Portu Lotniczego. W świetle bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa jedynym organem uprawnionym do powołania bądź odwołania Członków Zarządu Spółki jest Rada Nadzorcza Spółki. Stąd decyzja Walnego Zgromadzenia zostanie przez nas zaskarżona do sądu.

Podejmowane działania nie mieszczą się także w ramach powszechnie przyjętych zasad, w myśl których to główny, największy udziałowiec (Miasto Wrocław ma 49,2% udziałów w spółce), z poszanowaniem głosów pozostałych udziałowców (Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego - 31% udziałów, Przedsiębiorstwo Państwowe "Porty Lotnicze" - 19,7% udziałów) odgrywa wiodącą rolę.

Sukcesy Dariusza Kusia, powołanego w 2007 roku przez ówczesnego prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza na stanowisko Prezesa Zarządu Lotniska, są bezdyskusyjne. Na przestrzeni 15 lat stał się jednym z najważniejszych architektów budowy najpierw nowego terminalu, a następnie rozwoju naszego Portu. Dzisiaj wrocławskie lotnisko jest jednym z najnowocześniejszych, najlepiej ocenianych pod względem jakości obsługi pasażera i najszybciej rozwijających się w Polsce.

Wystarczy spojrzeć na podstawowe dane – lata prezesury Dariusza Kusia to stały wzrost liczby pasażerów: od 1 mln w 2007 roku aż do rekordowych 3,5 mln podróżnych w 2019 roku. Łącznie – mimo dwóch lat pandemii - w ciągu 10 lat z lotniska skorzystało 25 mln pasażerów. Nasz Port to także 30 tys. operacji lotniczych rocznie, co daje ok. 300 tys. operacji w ciągu 10 lat. I na koniec siatka połączeń, z każdym rokiem coraz gęstsza. Aktualnie to prawie 90 połączeń do większości krajów europejskich, w tym do kilkunastu stolic.

Efekty tej pracy w ciągu 15 lat są oceniane przez akcjonariuszy jednoznacznie pozytywnie, czego dowodem coroczne absolutoria - przyznawanie jednomyślnie przez wszystkich udziałowców.

Dzisiejsze działania trudno zatem ocenić inaczej, niż jako wpisujące się w politykę pomniejszania przez rząd roli i znaczenia regionalnych lotnisk na rzecz budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Tym bardziej dziwi fakt, że samorząd województwa nie stoi w tej sprawie ramię w ramię z Miastem Wrocław, którego celem jest zabezpieczenie interesów mieszkańców, turystów i przedsiębiorców korzystających z naszego lotniska odwiedzając region dolnośląski i jego stolicę.

Dzisiejsza próba pozaprawnego odwołania Prezesa Zarządu może doprowadzić do paraliżu organizacyjnego lotniska. Oświadczam, że odpowiedzialność za to ponoszą wyłącznie mniejszościowi udziałowcy spółki.

Jednocześnie chcę zaznaczyć, że poza prawnymi skutkami tych nielegalnych działań, towarzyszą i towarzyszyć im będą również określone skutki polityczne. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by w przyszłości osoby i środowiska biorące udział w tych działaniach mogły wspólnie brać odpowiedzialność za nasz region i jego miasta.



Jacek Sutryk